

LEGENDA O KRÓLEWNIE GUSTEBALDZIE I KRÓLU RYB

W pogodny majowy dzień pruska księżniczka Gustebalda wyszła nad Łynę. W pewnym momencie ujrzała w wodzie złotą rybkę, którą gonił ogromny szczupak. Schyliła się szybko i wzięła rybkę w dłoń. Tak uratowała ją przed śmiercią. Okazało się, że rybka była córką króla ryb żyjącego w Łynie.

Rybi król rozgniewał się i postanowił przegonić z rzeki wszystkie szczupaki. Chciał też podziękować Gustebaldzie spełniając jej życzenie. Dziewczyna odrzekła:

– Słyszę śpiew ptaków, szelest liści, szum wody w naszych pięknych lasach, ale o czym one mówią, nie wiem. Proszę Cię królu o dar rozumienia języka zwierząt, roślin i żywiołów.

Król przyznał, że to trudny dar, ale spełnił obietnicę. Gustebalda nie mogła tylko zdradzić, skąd ma tę umiejętność. W przeciwnym razie zamieniłaby się w kamień.

Nazajutrz o wschodzie słońca księżniczka pobiegła do lasu. Od niedźwiedzi i kukulek usłyszała, że Prusom grozi zagłada, jeśli nie będą żyli w pokoju i przyjaźni z Polakami. Podzieliła się tą wiedzą z poddanymi. Jednak nikt nie chciał jej wierzyć. Wówczas, aby ocalić swoje plemię musiała zdradzić tajemnicę. Gdy kończyła opowieść o królu ryb i jego darze jej nogi zaczęły drętwieć. Ciało Gustebaldy zmieniało się powoli w czerwony granit. Zdążyła tylko wyrzec ostatnie słowa:

– Żegnaj ludu mój umiłowany.

Kamienny posąg Gustebaldy, czyli Kamiennej Baby, stoi do dziś w Bartoszycach.

Paweł Rej, 47 lat

Licencja CC BY-SA Creative Commons 3.0.

